

Można chyba powiedzieć, że życie ks. Kordela stało się ziarnem rzuconym w glebę, które nie zginęło. Wydaje i powinno wydawać swój plon. W każdym razie jego dzieło nie można inaczej odczytać jak tylko wezwanie do analogicznego umiłowania i służby liturgii, stanowiącej w myśl nauki Soboru Watykańskiego II — „źródło i szczyt” całej działalności Kościoła<sup>54</sup>.

Kraków

KS. STEFAN KOPEREK CR

<sup>54</sup> Por. KL 10.

Ks. Stanisław Czerwik

## TEOLOGIA LITURGII W UJĘCIU KONSTYTUCJI „SACROSANCTUM CONCILIIUM” I W CAŁOKSZTAŁCIE DZIEŁA SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

### 1. NAJBARDZIEJ WIDOCZNY OWOC VATICANUM II

W Relacji Końcowej Nadzwyczajnego Synodu Biskupów z r. 1985 stwierdzono, że „Odnowa liturgii jest najbardziej widocznym owocem całego dzieła soborowego”. Podejmując porównanie reformy liturgii do owocu podczas tej sesji poświęconej dwóm wielkim apostołom ruchu liturgicznego — na Zachodzie i w Polsce, uświadomiamy sobie, że owoc ten rósł i dojrzewał stopniowo na drzewie, którego korzenie tkwią w ruchu liturgicznym z końca XIX i pierwszej połowy XX wieku. Klimat sprzyjający dojrzewaniu tego owocu i odkryciu jego smaku, stworzyło wydarzenie sprzed 23 lat — uchwalenie Konstytucji *Sacrosanctum Concilium* z 4. 12. 1963 roku oraz niemal wszystkie następne dokumenty Soboru, które przyniosły potwierdzenie i rozwinięcie nauki pierwszego dokumentu Vaticanum II.

Z tej racji Konstytucję o liturgii musimy odczytywać — ciągle na nowo — w podwójnym kontekście: w kontekście międzynarodowego ruchu liturgicznego, który przygotował dla niej grunt i obudził pragnienia, jakie ta Konstytucja w dużej mierze zaspokoiła; oraz w kontekście całej nauki Soboru, w której nieśmiało zarysowane kontury doktryny i programu reformy zostały wypełnione zdecydowanymi pociągnięciami pędzla tego wielkiego Mistrza, jakim jest Duch Święty, codziennie przyzywany przez Ojców Soboru.

Rzeczywiście — w perspektywie posoborowego dwudziestolecia odnowa liturgii zaprogramowana w Konstytucji „*Sacrosanctum Concilium*” i konsekwentnie, etapami i stopniowo przeprowadzana, uka-

zuje się nam jako najbardziej widoczne, niemal spektakularne, dzieło Soboru. Nie wolno nam jednak tracić sprzed oczu faktu, że dzieło to byłoby niemożliwe bez odkrycia przez Sobór i ukazania nam na nowo samego misterium liturgii, bez sformułowania podstaw dla teologicznej wizji tej rzeczywistości, jaką jest liturgia: dzieło Trójcy Świętej nieustannie dokonujące się w Kościele.

Dopiero wtedy możemy zachwycić się smakiem owocu, jakim jest przeprowadzana odnowa liturgii, gdy nań spojrzymy wierni spojrzeniu Soboru — to znaczy w pełnym świetle teologii liturgii.

Na temat Konstytucji o Liturgii powstało już wiele opracowań, także na naszym rodzimym gruncie. Jeżeli dziś jeszcze raz wracamy do teologicznych wątków tego dokumentu, czynimy tak, aby pójść za wezwaniem Nadzwyczajnego Synodu Biskupów, który domaga się od wszystkich członków Kościoła „szerszego i bardziej pogłębionego poznania Soboru; wewnętrznego jego przyswojenia; przyłgnięcia do niego z miłością; wprowadzenia go w życie... Teologiczna interpretacja nauki Soboru powinna mieć przed oczyma wszystkie dokumenty jako takie i w ich wzajemnym powiązaniu, aby w ten sposób stał się możliwy poprawny wykład pełnego sensu wypowiedzi Soboru... Szczególną uwagę należy poświęcić czterem wielkim konstytucjom soborowym, które stanowią klucz do interpretacji pozostałych dekretów i deklaracji. Nie wolno oddzielać charakteru pastoralnego dokumentów od ich wagi doktrynalnej, tak jak nie jest uprawnione odrywanie ducha od litery Soboru” (Relacja Końcowa, I, 5). Stawiając sobie tak ważne zadanie, aby w jednej godzinie przedstawić teologię Konstytucji o Liturgii to w powiązaniu z trzema pozostałymi konstytucjami i innymi dekretami soborowymi, możemy to uczynić tylko w wielkim skrócie i w formie syntetycznych tez.

## 2. GŁÓWNE TEZY TEOLOGII LITURGII W UJĘCIU „SACROSANCTUM CONCILIUM” I W KONTEKŚCIE INNYCH DOKUMENTÓW

### 2.1. Liturgia — aktualnym *kairos* odwiecznego planu zbawienia.

Swój wykład teologii liturgii rozpoczyna KL w n. 5 przytoczeniem słów 1 Tm 2,4: (Bóg) chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy”. Odwieczny akt upodobania Ojca — *eudokia* — o której mówi początek hymnu anielskiego („Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania” — Łk 2, 14), jest źródłem zbawczego planu, czy też ekonomii zbawienia, o jakiej wielokrotnie mówi św. Paweł i jaką określa mianem *MYSTERION* — *TAJEMNICA*. Jest to tajemnica „mądrości Bożej” (1 Kor 2, 7), ukryta od wieków i pokoleń, teraz (to znaczy w etapie dziejów zapoczątkowanym przyjściem na świat Syna Bożego i gło-

szeniem Ewangelii przez Apostoła) objawiona (por. Rz 16, 25n; Kol 1, 25—27) i głoszona. W Starym Przymierzu „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał... Bóg do ojców przez proroków...” (Hbr 1, 1) i poprzez swe *magnalia* — wielkie sprawy, spełnione wśród ludu Starego Testamentu, przygotowywał ludzkość na przyjęcie swego ostatecznego i decydującego słowa Objawienia, wypowiedzianego przez Syna (Hbr 1, 2) oraz na dokonanie kulminacyjnego wydarzenia całej historii jakim stało się „paschalne misterium... błogosławionej męki, Zmartwychwstania i chwalebego Wniebowstąpienia” Syna Bożego, Jedynego Pośrednika między Bogiem i ludźmi (1 Tm 2, 5), który w pełni czasu (por. Ga 4, 4n) „umierając, zniweczył naszą śmierć, i zmartwychwstając, przywrócił nam życie”, dokonując dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga.

Przez Jego krew przelaną na Krzyżu Bóg usunął mur oddzielający Żydów i pogan i zadał śmierć ich wzajemnej wrogości, wprowadzając między nimi pokój i dokonując pojednania (por. Ef 2, 14—17; 2 Kor 5, 18—21). Z tej przyczyny odwieczny plan zbawienia — MYSTERION ucieleśnia się w Jezusie umarłym i zmartwychwstałym — który jest jedynym PANEM — KYRIOS a którego Pascha jest szczytowym KAIROS — czyli momentem przez Boga wybranym za najodpowiedniejszy dla urzeczywistnienia Jego odwiecznego zamysłu. Dlatego w teologii Nowego Testamentu istnieje tożsamość między MYSTERION i Chrystusem zgodnie z krótkim hymnem zapisanym w 1 Tm 3, 16: „... bez wątpienia wielka jest TAJEMNICA POBOŻNOŚCI. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale”.

Tę wizję MYSTERION jako kontekstu historiozbawczego dla obecnej liturgii Kościoła, naszkicowaną na początku rozdziału I KL (w n. 5) rozwija i potwierdza Sobór (w KK 1; KO 2; DM 2).

Liturgia sprawowana w Kościele od czasów apostoelskich, skupiająca się wokół głoszenia Dobrej Nowiny i sprawowania sakramentów wtajemniczenia, jest z istoty swojej głoszeniem paschalnego misterium jako szczytu dziejów, jako wypełnienia zapowiedzi proroków (por. Łk 24, 27 — tekst cytowany w KL 6) oraz urzeczywistnieniem tegoż misterium pod osłoną znaków sakramentalnych: chrzest bowiem jest wszczepieniem w paschalne misterium — współumieraniem, współpogrzebaniem i współzmartwychwstaniem z Chrystusem (por. Rz 6), Eucharystia zaś jest głoszeniem i uobecnianiem Jego śmierci i Jego triumfu nad śmiercią przygotowującym Kościół na Jego chwalebne przyjście (por. 1 Kor 11, 26). Liturgia więc tkwi w odwiecznym zbawczym planie Boga jako jego aktualny etap między Zesłaniem Ducha Świętego i Paruzją, jako zbawcze TERAZ zakończone w przeszłości i jako antycypacja eschatologicznej pełni, jako nieustanne promieniowanie dynamizmu jednorazowego wydarzenia Paschy Chrystusa.

## 2.2. Liturgia — uświęcającym i kultycznym działaniem Chrystusa w kapłańskiej społeczności Kościoła.

W soborowej teologii liturgii nierozdzielnie się łączy prawda o zbawczym, mesjańskim posłannictwie Chrystusa z prawdą o naturze Kościoła i jego posłannictwie w świecie.

W KL 5 mówi Sobór o posłaniu Syna jako Słowa Wcielonego, namaszczonego Duchem Świętym. To namaszczenie przyjętego przezeń we Wcieleniu człowieczeństwa mocą Ducha Świętego uzasadnia miano *CHRISTOS — MAŠIAH — UNCTUS* — Namaszczony. To namaszczenie stanowi podstawę zbawczej misji Chrystusa jako Proroka, Kapłana oraz Króla-Pasterza. a uczestnictwo całego Ludu Bożego w Jego namaszczeniu uprawnia i zobowiązuje ten lud do przedłużania w świecie posłannictwa Chrystusa w tym potrójnym wymiarze (ta prawda, dość nieśmiało zarysowana w KL 14 jest obszernie przedstawiona w KK 9—12 oraz 33—36; DA 3. 9. 10). W tajemnicy Wcielenia Syna Bożego tkwi podstawa teandrycznej, boskoludzkiej struktury Kościoła oraz liturgii jako systemu znaków uświęcenia i kultu.

Zauważmy jak ten teandryzm Kościoła został zarysowany w KL a następnie rozwinięty w innych dokumentach Soboru.

W KL 2 czytamy, że Kościół jest „ludzki i jednocześnie boski, widzialny i wyposazony w dobra niewidzialne, żarliwy w działaniu i oddany kontemplacji, obecny w świecie, a jednak pielgrzymujący... to, co ludzkie jest podporządkowane Bożemu i skierowane do Bożego, widzialne do niewidzialnego, życie czynne do kontemplacji, a to, co doczesne — do miasta przyszłego, którego szukamy”.

W KL 5 Sobór, nawiązując do nauki św. Augustyna (*Enarr. in Ps* 138, 2), której tłem jest biblijny opis stworzenia kobiety z żebra mężczyzny (por. Rdz 2, 21—24) oraz epizod przebicia boku Jezusa na Krzyżu (por. J 19, 34), podkreśla więź Kościoła z Chrystusem w procesie przekazywania życia, które pochodzi z paschalnego misterium:

„Albowiem z boku umierającego na krzyżu Chrystusa zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła”.

Jeszcze raz KL wraca do sakramentalnej koncepcji Kościoła, kiedy mówi o hierarchicznym i społecznym charakterze liturgii: „Czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi, lecz celebracjami Kościoła (*celebrationes Ecclesiae* — niezręcznie przetłumaczone w tekście oficjalnym: kultem Kościoła), będącego „sakramentem jedności”, a Kościół to lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów” (KL 26).

Ten aspekt natury Kościoła jest szerzej uwzględniony w KK i KDK, gdzie znajdujemy uzasadnienie określenia Kościoła jako SACRAMENTUM.

I tak w KK 1 czytamy: „... Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia

z Bogiem i jednością całego rodzaju ludzkiego". W KK 9, mówiąc o wybranej przez Boga ekonomii zbawiania ludzi „nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi”, uczy Sobór o posłannictwie Kościoła wobec ludzi, którzy aktualnie do niego nie należą, lecz są objęci powszechną wolą zbawczą Boga: „... ów lud mesjaniczny, choć nie obejmuje aktualnie wszystkich ludzi, a nieraz nawet okazuje się małą trzódką (por. Łk 12, 32), jest przecież potężnym załącznikiem jedności, nadziei i zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego... (Kościół jest) „dla wszystkich razem i dla każdego z osobna widzialnym sakramentem owej zbawczej jedności”. Miano sakramentu przysługuje Kościołowi z powodu bliskiej analogii między jego dwubiegunową naturą (jest bowiem społecznością hierarchiczną i zarazem mistycznym Ciałem Chrystusa; widzialnym zrzeszeniem i wspólną duchową, jedną rzeczywistością zrastającą się z pierwiastka boskiego i ludzkiego) a tajemnicą Wcielonego Słowa: „Jak bowiem przybrana natura ludzka służy Słowu Bożemu za żywe narzędzie zbawienia, nierozdzielnie z Nim zjednoczone, nie inaczej też społeczny organizm Kościoła służy ożywiającemu go Duchowi Chrystusowemu ku wzrastaniu ciała (por. Ef 4, 16) (KK 8).

Sakramentalność Kościoła jest też ściśle związana z jego uniwersalistycznym posłannictwem i z eschatologicznym dynamizmem jego doczesnego pielgrzymowania. Chrystus, uwielbiony Pan, żyjący po prawicy Ojca, wszystkich ludzi pociągnął do siebie w godzinie swego wywyższenia na Krzyżu, swojej Paschy (por. J 12, 32). W Jego uwielbionym człowieczeństwie rozpoczęło się już obiecane odnowienie świata, którego oczekujemy. Postępuje ono nadal w Kościele dzięki działaniu w nim Ducha ożywiciela. Duch, mocą którego Kościół głosi Ewangelię, sprawuje sakramenty, a zwłaszcza Eucharystię — gdzie Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy ... przez swoje Ciało ożywione i ożywiające Duchem Świętym daje życie ludziom (por. DK 5) — czyni Kościół powszechnym sakramentem zbawienia oraz zaczątkiem nowych niebiosów i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość (por. 2 P 3, 13/KK 48).

To swoje posłannictwo „powszechnego sakramentu zbawienia” pełni Kościół przez głoszenie słowa, przez ciągłe wzywianie ludzi do wiary i nawrócenia (por. KL 9); wezwanie to jest kierowane do niewierzących, „aby wszyscy ludzie poznali jedyne prawdziwego Boga i Jego wysłannika Jezusa Chrystusa, aby nawrócili się od swoich dróg i czynili pokutę” (KL 9; DM (wstęp): „Kościół posłany przez Boga do narodów, aby był „powszechnym sakramentem zbawienia” (por. KK 48), usiłuje głosić Ewangelię wszystkim ludziom z najgłębszej potrzeby własnej katolickości oraz z nakazu swego Założyciela”; (DM 8).

Również wierzącym Kościół stale głosi wiarę i pokutę oraz przygotowuje ich do świadomego przyjmowania „sakramentów wiary” (por. KL 9 i DK 4): „... głoszenie słowa wymagane jest do samej

posługi sakramentów, ponieważ są to sakramenty wiary, która rodzi się ze słowa i nim się karmi” (por. KL 35; 59). Pełni je również przez sprawowanie sakramentów, które przyczyniają się do ilościowego wzrostu Kościoła i do rozwoju jego życia (por. KL 59; KK 11: „Święta i organicznie ukształtowana natura społeczności kapłańskiej aktualizuje się przez sakramenty i przez cnoty”; DM 9: „Działalność misyjna przypada... na okres między pierwszym a drugim przyjściem Pana, kiedy to Kościół zgromadzi się z czterech stron świata jakby czasu żniwa do Królestwa Bożego. Zanim bowiem Pan przyjdzie, Ewangelia powinna być głoszona wszystkim narodom... Działalność misyjna uobecnia Chrystusa, sprawcę zbawienia, przez słowo Ewangelii i sprawowanie sakramentów, których szczytem i ośrodkiem jest Najświętsza Eucharystia”).

Liturgia jest objawieniem teandrycznego, bosko-ludzkiego charakteru Kościoła. KL stwierdza tę prawdę w n. 2: „... liturgia, przez którą — szczególnie w boskiej Ofierze Eucharystycznej — „dokonuje się dzieło naszego Odkupienia”, w najwyższym stopniu przyczynia się do tego, aby wierni swoim życiem wyrażali oraz ujawniali innym misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła”.

KL 26 dodaje: „... czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują”. W szczególny sposób objawia się i urzeczywistnia Kościół w sprawowaniu Eucharystii we wspólnocie, w zgromadzeniu, któremu w imieniu Chrystusa przewodniczy biskup, a które jest obrazem Ciała Mistycznego przez podział i wzajemne dopełnianie się różnych posług. Stwierdza to KL w n. 41: „(Wierni) powinni być przekonani, że Kościół ujawnia się przede wszystkim („praecipuum manifestationem Ecclesiae haberi”) w pełnym i czynnym uczestnictwie całego świętego Ludu Bożego w tych samych obchodach liturgicznych, zwłaszcza w tej samej Eucharystii, w jednej modlitwie, przy jednym ołtarzu pod przewodnictwem biskupa, otoczonego kapłanami i sługami ołtarza”. Tę samą prawdę podkreśla KK 26, gdy mówi o eklezjalnej funkcji sprawowania Eucharystii („legitima Eucharistiae celebratio”): do biskupa należy prawo przewodniczenia Eucharystii lub troska o jej ofiarowanie (por. Św. Ignacy, *Do Smyrneńczyków* 8). W zgromadzeniu Eucharystycznym, będącym częścią lokalnej wspólnoty wiernych Kościół Chrystusowy jest prawdziwie obecny — jeden, święty, katolicki i apostołski; Eucharystią „ustawicznie żywi się i wzrasta Kościół”.

Głównym i niewidzialnym Liturgiem Kościoła jest Chrystus. Jest On w wieloraki sposób obecny dla swojego Kościoła „Ecclesiae suae semper adest” (KL 7). Użyte w KL wyrażenie podkreśla dynamiczny i służebny charakter obecności Chrystusa w Kościele, sprawującym liturgię. Chrystus jest obecny dla urzeczywistnienia wielkiego dzieła uswięcenia ludzi i oddawania Ojcu doskonałej chwały. Jest to obecność płynąca z oblubieńczej miłości Chrystusa

ku Kościołowi Jego umiłowanej Oblubienicy, „która wzywa swego Pana i przez Niego oddaje cześć Ojcu wiecznemu” (tamże).

Na przełomie XIX i XX wieku, do czasu opublikowania Encykliki *Mediator Dei* (20. XI. 1947), rozpowszechniane były określenia liturgii o charakterze rubrycystycznym lub estetyczno-ceremonialnym. Pius XII odrzucając je jako dalekie od wyrażenia istoty liturgii, określił liturgię jako „całkowity kult publiczny Mistycznego Ciała Chrystusa, a więc Jego Głowy i członków”. KL ujmuje liturgię jako harmonijne połączenie zbawczego, zstępującego i kultycznego, wstępującego, nurtu działania Chrystusa — Jedyne Pośrednika. W myśl nauki KL liturgia jest przede wszystkim urzeczywistnieniem zbawczej inicjatywy Boga Ojca, który nas pierwszy umiłował i posłał swego Syna jako prześlągalną Ofiarę za nasze grzechy (por. 1 J 4, 10. 19). Ta zbawcza inicjatywa wyraża się w słowie Bożym i w sakramentach. Dopiero po otrzymaniu Bożego daru objawienia Prawdy i uświęcenia jest człowiek zdolny wznieść się ku Bogu w aktach kultu — w odpowiedzi na słowo, w śpiewie psalmów i doksológii, w uwielbieniu i dziękczynieniu, w oddaniu Bogu swej woli w ofierze. Słusznie stwierdza E. J. Lengeling, że liturgia jest „Wort und Antwort” (Słowem i odpowiedzią na słowo), „Gabe und Gegengabe” (Darem i odwzajemnieniem daru), „Charis und Eucharistia” (Darem łaski i dziękczynieniem). Liturgia jest GOTTESDIENST — to znaczy najpierw służbą Boga względem człowieka (uświęceniem) a dopiero w konsekwencji tej służby — służbą człowieka wobec Boga (kultem). Liturgia jest „dialogisches Geschehen zwischen Gott und Mensch” — dialogowym wydarzeniem dokonującym się między Bogiem i człowiekiem, uobecnieniem i aktualizacją zbawczego misterium, które osiągnęło szczyt w misterium paschalnym. Takie dialogowe ujęcie liturgii jako świętej wymiany (SACROSANCTUM COMMERCIIUM) uświęcenia i kultu jest prawdziwą nowością nauki KL w stosunku do *Mediator Dei*.

W kontekście tej koncepcji liturgii w pełnym świetle ukazuje się prawda o dynamicznej, uświęcającej i kultycznej obecności Chrystusa w czynnościach liturgicznych. W wyliczeniu form tej obecności KL idzie za encykliką *Mediator Dei*, rozpoczynając od najbardziej intensywnej obecności w ofierze Mszy Świętej: w osobie odprawiającego a zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Następnie wymienia obecność Chrystusa w sakramentach, zapewniającą skuteczność posługi sakramentalnej niezależnie od godności szafarza (gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci). W odróżnieniu od *Mediator Dei* wymienia obecność Chrystusa w słowie Pisma świętego czytany w Kościele. Wreszcie na końcu mówi KL 7 o obecności Chrystusa wówczas, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż sam obiecał: Mt 18, 20.

Dwa szczególnie punkty tej nauki o obecności Chrystusa w Ko-

ściele sprawującym liturgię zostały rozwinięte w późniejszych dokumentach Vaticanum II: o obecności i sprawowaniu Eucharystii.

Sama KL w n. 33 podkreśliła dialogowy charakter liturgii słowa: „W liturgii bowiem Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię, lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą”. W KL 24 podkreślona została ranga Pisma świętego jako żywotnego podłoża dla liturgii; jest ono bowiem skarbem, z którego pochodzą czytania wyjaśniane w homilii oraz psalmy przeznaczone do śpiewu; jest źródłem natchnienia dla próśb, modlitw i pieśni liturgicznych; jest podstawą właściwej interpretacji czynności i znaków.

Szczególną uwagę Pismo świętemu poświęcił Sobór w KO, mówiąc, że Pismo św. łącznie z żywą tradycją jest „jakby zwierciadłem, w którym Kościół pielgrzymujący na ziemi ogląda oblicze Boga... aż zostanie doprowadzony do oglądania Go twarzą w twarz, takim jakim jest” (por. 1 J 3 2/KO 7). Fakty i słowa utrwalone na kartach ST odzwierciedlają Bożą pedagogię, wiodącą do Chrystusa (por. KO 14—15). Kościół otacza czią tak słowo Boże jak i Ciało Chrystusa w Eucharystii oraz nie przestaje karmić swoich dzieci przy dwóch stołach zarówno chlebem słowa jak i chlebem eucharystycznym (w ten sposób podejmuje KO 21 tkwiącej w tradycji patrystycznej wątek dwóch stołów, zarysowany już w KL 48. 51 i 56). Godne uwagi jest też podkreślenie potrzeby odpowiedniej formacji liturgicznej duchownych i wiernych świeckich (w KL 14—17) oraz — równie nieodzownej formacji biblijnej: studium Pisma św. i jego żywego umiłowania (por. KL 24; KO 22—25; DFK 14—16).

Gdy zaś chodzi o misterium Eucharystii, jego rangę podkreśla KL w n. 10, gdy przedstawia liturgię jako „szczyt i źródło życia Kościoła” i dodaje, iż w całokształcie liturgii to wyjątkowe miejsce przysługuje Eucharystii:

„Odnowienie (...) przymierza Boga z ludźmi w Eucharystii pociąga i zapala wiernych do tym gorętszej miłości Chrystusa. Z liturgii przeto, a głównie z Eucharystii jako ze źródła, sływa na nas łaska i z największą skutecznością przez nią dokonywa się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga, które jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła”.

Również tę prawdę obszerniej wyklada Sobór w innych dokumentach. I tak w KK 33 uczy, że „Dzięki sakramentom, a szczególnie dzięki świętej Eucharystii, udzielana jest i podtrzymywana owa miłość Boga i ludzi, która jest duszą całego apostołstwa”.

Natomiast w n. 24 jest mowa o uczestnictwie wiernych świeckich w Eucharystii jako wykonywaniu przez nich funkcji kapłańskiej, polegającej na składaniu wraz z Chrystusem całego życia w duchowej ofierze; ofiara ta przyczynia się do poświęcania Bogu świata: „Wszystkie bowiem ich (wiernych świeckich) uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a na-

wet utrapienie życia, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa (por. 1 P 2, 5); ofiary te składane są zbożnie Ojcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Ciała Pańskiego. W ten sposób i ludzie świeccy, jako zbożnie działający wszędzie czciciele Boga, sam świat Jemu poświęcają". W Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów tajemnica Eucharystii jest przedstawiona jako ośrodek życia Kościoła a także jako źródło i szczyt apostołskiej posługi prezbitera we wspólnocie wiernych, a zarazem jako podstawa jego osobistej świętości:

„Inne (...) sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmiierają (z powołaniem się na Sumę teol. III, 73, 2c; por. III, 65, 3). W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła (z powołaniem się na *Summę teol.* III, 65, 3 ad 1; 79, 1c i ad 1), a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez swoje Ciało ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom... Dlatego Eucharystia przedstawia się jako źródło i szczyt całej ewangelizacji, tak że katechumenów wprowadza się stopniowo do uczestnictwa w Eucharystii, a wierni naznaczeni już znakiem chrztu świętego i bierzmowania, włączają się całkowicie w Ciało Chrystusowe przez przyjęcie Eucharystii.

Uczta eucharystyczna (Eucharistica Synaxis) stanowi zatem ośrodek zgromadzenia wiernych, któremu przewodniczy prezbyter. Prezbyterzy zatem nauczają wiernych składać Bogu w ofierze Mszy boską żertwę i z nią ofiarować swe życie" (DK 5).

„Prezbyterzy jako szafarze rzeczy świętych, zwłaszcza w ofierze Mszy świętej, zastępują w specjalny sposób osobę Chrystusa („personam specialiter gerunt Christi"), który dał samego siebie jako żertwę ofiarną dla uświęcenia ludzi; dlatego zachęca się ich, by naśladowali to, co sprawują, bo obchodząc tajemnicę śmierci Pańskiej, winni się starać przez umartwienie uwolnić swe członki od wad i pożądliwości" (DK 12).

Ofiara eucharystyczna także dla prezbyterów ma być źródłem miłości, pasterskiej miłości, która jest duszą ich apostołskiego oddziaływania, podobnie jak miłość jest duszą wszelkiego apostołstwa (por. KK 35):

„Tak więc, kiedy prezbyterzy łączą się z czynnością Chrystusa Kapłana, siebie całych codziennie ofiarują Bogu, a gdy karmią się Ciałem Chrystusa, uczestniczą serdecznie w miłości Tego, który daje siebie wiernym na pokarm" (DK 13). „Ta zaś miłość pasterska wpływa głównie z Ofiary eucharystycznej, która dlatego pozostaje ośrodkiem i korzeniem całego życia prezbitera, tak że to, co dzieje się na ołtarzu ofiarnym, dusza kapłańska stara się odtworzyć w sobie" (DK 14). O tym, jak należy pojmować użyte w KL 10 określenie liturgii, a zwłaszcza Eucharystii jako „culmen et fons" dowiadujemy się z wypowiedzi DK 6: „Żadna (...) społeczność chrześcijańska nie da

się wytworzyć, jeżeli nie ma korzenia i podstawy w sprawowaniu Najświętszej Eucharystii; od niej zatem trzeba zacząć wszelkie wychowanie do ducha wspólnoty (cytat z *Didascalia* II 59, 1—3). By zaś sprawowanie Eucharystii było prawdziwe i pełne, musi prowadzić zarówno do różnych dzieł miłości i wzajemnej pomocy, jak i do akcji misyjnej, a także do różnych form świadectwa chrześcijańskiego”. Punkt ten zakłada więc harmonijne współbrzmienie liturgii, świadectwa i dzieł miłości (*diakonia*).

### 2.3. Uczestnictwo w liturgii — prawem i obowiązkiem całej społeczności ochrzczonych

Dokonująca się w Kościele zachodnim od wczesnego średniowiecza stopniowa klerykalizacja liturgii spowodowana zastosowaniem niezrozumiałego dla wiernych języka i zapomnieniem o kapłańskiej godności całego ludu Bożego, znalazła swe prawne potwierdzenie i utrwalenie w kan. 1256 KPK z r. 1917 oraz w Instrukcji Kongregacji Obrzędów z 3. IX. 1958. W dokumentach tych czynności liturgiczne są określone jako czynności święte ustanowione przez Chrystusa lub Kościół oraz spełniane w imieniu Chrystusa lub Kościoła przez osoby prawnie do tego upoważnione oraz zgodnie z normami zawartymi w księgach liturgicznych zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską. Wiadomo zaś, że potrydenckie księgi mówiły niemal wyłącznie o czynnościach duchownych (duchownym stawał się mężczyzna przez przyjęcie tonsury), pomijały zaś milczeniem udział świeckich. Wspomniana Instrukcja o muzyce i liturgii z r. 1958 rozróżniała między „*Servitium ministeriale proprium et directum*”, czyli między posługą właściwą i bezpośrednią, przysługującą tylko duchownym — i to na mocy święceń lub przyjęcia do stanu duchownego a „*servitium ministeriale directum quidem sed delegatum*”, jakie mogli wykonywać mężczyźni lub chłopcy (gdy chodziło o śpiew, tę delegację mogli otrzymać tylko jako członkowie chóru lub scholi). Tylko więc duchowni pełnili prawdziwą funkcję liturgiczną, a tylko mężczyźni mogli być do funkcji liturgicznych delegowani przez duchownych. Klerykalizacja i maskulinizacja liturgii. Ponowne odkrycie przez Vaticanum II prawdy o wspólnym kapłaństwie wszystkich ochrzczonych, o którym nieśmiało wzmiankę znajdujemy w KL 14 a następnie dopuszczenie do liturgii języków narodowych — też w zakresie dość wąskim i ostrożnie w samej KL a bardzo śmiało w dokumentach wykonawczych — pozwoliło Ojcom Soboru sformułować zupełnie nową koncepcję czynności liturgicznych oraz zasadę uczestnictwa w liturgii i jako prawa i powinności wszystkich ochrzczonych. Otóż czynnościami liturgicznymi nie są tylko funkcje duchownych. „*Ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą funkcję liturgiczną*” (KL 29). I dlatego „każdy spełniający swą funkcję, czy to duchowny, czy świecki, powinien czynić tylko i wszystko to, co należy do niego z natury rzeczy i na mocy

przepisów liturgicznych” (KL 28). Podczas krytycznej rewizji ksiąg liturgicznych trzeba na przyszłość przewidzieć także rolę wiernych (KL 31).

Uczestnictwo w liturgii wszystkich wiernych — świadome, czynne, społeczne, łatwe, wewnętrzne i zewnętrzne, owocne — jest bezpośrednim celem przedsięwziętej reformy liturgii w dziedzinie pochodzącej z ustanowienia Kościoła (por. KL 21. 34. 35). Do tego celu zmierza zarówno uproszczenie obrzędów jak wprowadzenie do nich zrozumiałego języka, jak szersze otwarcie skarbca biblijnego jak wreszcie katecheza przygotowawcza oraz podawane w czasie sprawowania liturgii krótkie „zachęty i wyjaśnienia” — *monitiones* (por. KL 15, par. 1). Z myślą o osiągnięciu tego celu należy kształcić przyszłych kapłanów a pracującym już w winnicy Pańskiej zapewnić konieczną pomoc, aby mogli żyć życiem liturgii i udzielać go wiernym, aby gorliwie i cierpliwie zabiegali o wychowanie oraz czynny udział wiernych, tak wewnętrzny jak i zewnętrzny, stosownie do ich wieku, stanu, rodzaju życia i stopnia kultury religijnej — aby byli w ten sposób wiernymi szafarzami Bożych tajemnic (por. KL 14—19). Ojcom Soboru to uczestnictwo wiernych tak bardzo leżało na sercu i tak często o nim mówili, że H. Schmidt mógł napisać, iż postulat czynnego uczestnictwa powtarza się w KL jak refren lub wezwanie litanii „módl się za nami”. Wydaje się, że w tej dziedzinie mimo upływu 20 lat ciągle jeszcze pozostajemy w naszej katechezie i praktyce liturgicznej na płaszczyźnie jakiejś takiej zewnętrznej poprawności. Ciągłe za mało kapłani są mistagogami i ciągle jeszcze liturgia pozostaje księgą zamkniętą — i aktualne pozostaje słowo Chrystusa do Samarytanki „O, gdybyś знаła dar Boży” (J 4, 10) (por. Ks. M. Nowak, *Życie Mszą świętą*, Warszawa 1986, 8).

Wierni potrafią w miarę poprawnie uczestniczyć w wykonywaniu czynności liturgicznych, ale trudniej im jest uczestniczyć w misterium liturgii, trudniej dostrzec powiązanie liturgii z codziennym życiem, tak aby rzeczywiście była dla nich szczytem i źródłem życia. Ciągłe jeszcze trudne wydaje się przejście od obrzędu do ukrytej w nim tajemnicy zbawienia, które się dokonuje i obejmuje także czas przeżywany po zakończeniu liturgii, tak by samo życie stawało się liturgią przeżywaną w Duchu i prawdzie (por. J 4, 23). (Bardzo pouczająca jest pod tym względem mała książeczka Ks. Balthasara Fischera — będąca zbiorem katechez mistagogicznych dla dzieci — *Von der Schale zum Kern. Kurzsprachen zu Zeichen und Worten der Liturgie*, Einsiedeln, 1979).

#### 2.4. Teologia liturgii i pneumatologia

W KL pneumatologiczny aspekt liturgii jest ledwie zaznaczony. W schemacie przedłożonym do dyskusji była tylko jedna wzmianka o Duchu Świętym w n. 6: „Ludzie otrzymują Ducha przybrania

za synów, w którym wołamy Abba, Ojciec (por. Rz 8, 15) i stają się czcicielami, których Ojciec szuka (J 4, 23)". Trzy inne wypowiedzi pneumatologiczne zostały dodane dopiero w wyniku ostatecznego głosowania w dniu 30. 11. 1962, podczas którego wielu Ojców zauważyło brak pneumatologicznej perspektywy w nauce o liturgii. I tak:

a) pierwsza wypowiedź znalazła się w KL 5, gdzie dodano wzmiankę o namaszczeniu Słowa Wcielonego Duchem Świętym (z powołaniem się na Iz 61, 1; Łk 4, 18).

b) druga wypowiedź pojawiła się na początku n. 6, gdzie jest mowa o przekazaniu misji Apostołom: „Dlatego jak Ojciec posłał Chrystusa, tak i On posłał Apostołów, których napełnił Duchem Świętym...” (nawiązanie do J 20, 20nn). Z kontekstu wynika, że apostołska posługa słowa i sakramentów nie może być pomyślana bez działania w nich Ducha Świętego.

c) trzecia i najważniejsza wypowiedź znajduje się przy końcu n. 6, w którym ogólnie jest przedstawiona liturgiczna posługa Kościoła czasów apostołskich. Przepowiadanie słowa, sprawowanie dziękczynienia i uobecnianie w Eucharystii zwycięstwa i triumfu Chrystusowej śmierci dokonuje się „przez moc Ducha Świętego (”per virtutem Spiritus Sancti”).

Relator przemawiając w imieniu Soborowej Komisji Liturgicznej oświadczył, że zamiarem Komisji było odniesienie tej wzmianki „przez moc Ducha Świętego” do całokształtu liturgii, a nie tylko do dziękczynienia, o jakim jest mowa w kontekście bezpośrednio poprzedzającym tę wzmiankę. Innymi słowy: Duch Święty, o którym mowa w tych dwóch artykułach KL (5 i 6) — ten sam w Chrystusie, który został Nim namaszczonej (por. Dz 10, 38), w Apostołach, którym Jezus Go obiecał (por. J 14, 17; 14, 26; 15, 26; Dz 1, 5. 8) i których Nim napełnił (por. Dz 2, 4; J 20, 21—23), a którego oni przekazywali swym następcom i pomocnikom przez włożenie rąk (por. Dz 13, 1—4; 1 Tm 4, 14; 2 Tm 1, 6), ten sam w wiernych, obdarzonych Nim w chrzcie i bierzmowaniu (por. Rz 8, 15; 2 Kor 1, 21n; 5, 5), zapewnia owocność tak przepowiadania słowa jak i posługi sakramentalnej w Kościele. Posługę tę pełni Chrystus obecny w czynnościach liturgicznych „per virtutem Spiritus Sancti”.

Następne dokumenty soborowe przyniosły znaczne ubogacenie pneumatologii. Konieczne byłoby jednak opracowanie tych wypowiedzi i bardziej konsekwentne wkomponowanie ich w teologię liturgii. Tu możemy tylko podjąć nieśmiałą próbę w tym kierunku.

Uczy więc Sobór w KK 52, że Syn Boży „za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy” (z odwołaniem się do Łk 1, 35 i do wypowiedzi Soborów), że został On wprowadzony w swe dzieło „w czasie modlitwy” w momencie chrztu w Jordanie (por. Łk 3, 22; Dz 10, 38 — DM 4). Jezus ukrzyżowany i uwielbiony wylał przyobiecane Ducha, przez którego wezwał i zgromadził Lud nowego Przymierza w jedność wiary, nadziei i miłości (por. DE 2).

Od dnia... Zesłania Ducha Świętego zaczęły się „dzieje apostołskie” (DM 4). Duch Święty zamieszkuje w Kościele, ożywia go, jednoczy i nim rządzi (por. KK 1<sup>2</sup>; 22).

Całe Ciało Mistyczne jest uczestnikiem namaszczenia Duchem Świętym (por. DK 2): „Pan Jezus, „którego Ojciec uświęcił i posłał na świat” (J 10, 36), czyni uczestnikiem namaszczenia Ducha Świętego, którym został pomazany (por. Mt 3, 16; Ł k4, 18; Dz 4, 27; 10, 38) całe swoje Ciało Mistyczne; w Nim bowiem wszyscy wierni stają się świętym i królewskim kapłaństwem, składają Bogu duchowe ofiary przez Jezusa Chrystusa i głoszą wspaniałe dzieła Tego, który ich wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (Por. 1 P 2, 5. 9).

Duch Święty, jeden i ten sam w Głowie i członkach tak ożywia, jednoczy i porusza całe Ciało, iż Jego działanie w Kościele może być porównane do działania duszy w ludzkim ciele (por. KK 7).

Jego mocą dokonuje się w Kościele owocne głoszenie i przyjmowanie słowa Bożego: dzięki namaszczeniu otrzymanemu od Ducha Świętego i dzięki zmysłowi wiary (por. 1 J 2, 20. 27) ogół wiernych trwa w wierze oraz ujawnia „swą powszechną zgodność w sprawach wiary i obyczajów”, przyjmując głoszone słowo jako prawdziwie Boże (1 Tes 2, 1<sup>2</sup>) (por. KK 12). Katechumeni za sprawą Ducha Świętego pragną być włączeni do Kościoła (por. KK 14).

Apostołowie ubogaceni przez Chrystusa specjalnym wylaniem Ducha Świętego (por. Dz 1, 8; 2, 4; J 20, 22—25) przekazali ten sam duchowy dar swoim pomocnikom przez włożenie rąk (por. 1 Tm 4, 14; 2 Tm 1, 6—7). Obecnie to przekazywanie daru Ducha odbywa się również przez włożenie rąk w święceniach biskupich, dzięki czemu biskupi „w sposób szczególny i dostrzegalny przejmują rolę samego Chrystusa, Mistrza, Pasterza i Kapłana, i w Jego zastępstwie (in Suis persona) działają” (KK 21). Także prezbiterzy otrzymują w czasie święceń specjalny dar Ducha po to, aby uczestniczyli w powszechnej misji Apostołów „aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8/KK 10); zostają „namaszczeni Duchem Świętym, konsekrowani i posłani przez Chrystusa” (KK 12).

Duch Święty działa w sakramentach: „przez nasienie Słowa i głoszenie Ewangelii wzywa wszystkich ludzi do Chrystusa i budzi w sercach posłuszeństwo wierze” (DM 15), jest sprawcą odrodzenia w Chrystusie przez chrzest (por. DM 7); w sakramencie bierzmowania ochrzczeni „otrzymują szczególną moc Ducha Świętego” oraz zostają zobowiązani do szerzenia i bronięcia wiary słowem i czynem jako prawdziwi świadkowie Chrystusa (por. KK 11). Stosunkowo mało jest wypowiedzi Soboru na temat działania Ducha Świętego w sprawowaniu Eucharystii. Jedyna bodaj cenna wypowiedź to stwierdzenie w DK 5, iż „Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy (...) przez swoje Ciało ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem

z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych". Tak więc Chrystus, który jako nowy Adam stał się „spiritus vivificans” (por. 1 Kor 15, 45) udziela uczestnikom Eucharystii daru Ducha, którym przeniknięte jest Jego uwielbione Ciało.

Czym więc jest liturgia w kontekście nauki Vaticanum II — Konstytucji *Sacrosanctum Concilium* i innych dokumentów? Nie sposób dyktować tu ściślej, scholastycznej definicji. Można jedynie podjąć próbę opisu tego misterium.

Jest więc liturgia wykonywaniem od Zesłania Ducha Świętego aż do Paruzji kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. Jest urzeczywistnianiem pod osłoną symboli zbawczego misterium Jego Paschy: uświęcenia i doskonałego, całkowitego i społecznego kultu oddawanego przez Chrystusa Ojcu. Jest świętą wymianą dokonującą się między Ojcem i ludzkością za pośrednictwem Chrystusa mocą Ducha Świętego. Jest uczestnictwem w troistym wymiarze mesjańskiego posłannictwa Jezusa Chrystusa: polem spotkania i syntezy trzech nurtów życia Kościoła: *Leitourgia*, *Martyria* i *Diakonia*, mających na celu ostateczne zjednoczenie ludzi z Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym — *Koinonia*, gdy Bóg będzie wszystkim we wszystkich (por. KL 48 — 1 Kor 15, 28).

Kielce

KS. STANISŁAW CZERWIK

O. Pierre-Marie Gy OP

## ODNOWA LITURGICZNA WE FRANCJI

Ksiądz Profesor Stefański zaproponował, abym opracował temat następujący: „Odnowa liturgiczna we Francji — blaski i cienie, jej charakter specyficznie francuski, ośrodki i studia liturgiczne”. Poruszę zaproponowany temat, mówiąc w pierwszej części — o ruchu liturgicznym we Francji przed Soborem Watykańskim II, i w drugiej części — o sytuacji liturgii i praktyki sakramentalnej dzisiaj, w zdechrystianizowanym społeczeństwie Europy Zachodniej\*.

### I. ODNOWA LITURGICZNA WE FRANCJI PRZED VATICANUM II

Zanim zacznie się mówić o przedsoborowej odnowie liturgicznej we Francji trzeba najpierw przypomnieć, że dla liturgii, jak i dla innych spraw związanych z religią i kulturą, nie można oddzielać

\* Tekst wykładu głoszonego przez Autora podczas jego pobytu w Polsce w r. 1987.